KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Października. — Rok 1838. Wtorek. № 262. Jutro, Ś. Kandyt. Pełnia.

Mianowani przez Radę Admini: PP. Józ: *Kamiński* d. Assessor Sądu krymi: gub: Mazow: i Kalis:, Zastępcą Podprokuratora przy tymże Sądzie; Jul: Tad: *Wąsowicz* Podprokurator Sądu poli: popr: wydz: Kalis:, Zastępcą Sędziego prezyd: w tymże Sądzie; Ign: *Bogusławski* Inkwirent, Zastępcą Podprokuratora tegoż Sądu; Kazi: Hr. *Straszyński* Dziedzic dóbr Piętkowa, Sędzią pokoju pow: Tykocin:; Em: *Czerny* Dziedzic dóbr Sobakowka, Sędzią pokoju pow: Piotrkowskiego. — JW. z Hrabiów Branickich Hrabina *Woronzoff*, Małżonka Jenerała Gubernatora gubernji Noworossyjskich i Bessarabji, w przeieździe z Odessy do Londynu, przybyła do Warszawy. — W tych dniach nad ranem pokazuie się *Zorza Zodyakalna*, w stronie wschodniej Nieba, w postaci łuny białawej pochyło od poziomu w kierunku *Ekliptyki* rozciągaiącej się. Od kilku dni temperatura powietrza znacznie się zmieniła; wczoraj z rana zimno dochodziło blisko 2 stopni; barometr przeciwnie stał na 28 cal: 2, 38 lin: wysoko. — Rozprawa Dra *Janikowskiego* pod tytułem: *Skrzywienia kręgosłupu, trzema tablicami rycin z natury zrobionych objaśnione*, sprzedaie się w Sklepie ubogich na Krakow: Przedm: po złp. 5, na korzyść Szkółki Towarzystwa Dobroczynności. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla Insty: mor: zan: dzieci: zł. 2 od Marjanny B., tyleż od Rozalji K. służącej, a zł. 4 od Felixa Stróża, za nocne bałamucenie. — Nr 30 *Magazynu Powsz:* wyszedł z druku, i zawiera: Innspruk z *ryciną*; Feudalność u Słowian (dokończenie); Cuvier (Kuwje); Nowe dzieła; Rozmaitości; Plac handlowy w Lisbonie z *ryciną*. — Nauczyciel ięzyka francuzkiego i niemieckiego, znany iuż od lat kilku z łatwego sposobu którym udziela powyższe ięzyki, ma teraz kilka godzin codzień wolnych, dla poświęcenia ie Osobom maiącym zamiar brania lekcji w tychże przedmiotach. Bliższa wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1355, w domu W. Celińskiego, na 1m piątrze, przeciw Dzieciątka Jezus. — Druk dziełka p. t. *Traktat o Wiście* (o którym dawniej donieśliśmy), iuż ukończony został. Autor czerpał wiele z dzieł tego rodzaiu w Anglji świeżo wyszłych, dla tego druk cokolwiek był opóźnionym, lecz przezto dziełko iest obszerniejsze, i wielą wiadomościami nowemi pomnożone. Za dni kilka Szanowni Prenumeratorowie odbiorą zamówione exemplarze. Cena złp. 4. — Według Taxy na b. miesiąc Październik, ma się płacić w Warszawie: za funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z bukatów gr. 11, za pieczeń polędwicy zł. 4, wieprzowiny ze skórą gr. 12, schabu gr. 10, baraniny gr. 8. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości przywołani: po *Wer-Wercie*, JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Jasiński*; a po *Zachodzie słońca*, 2-kroć JP. *Żółkowski*. Wkrótce w wielkim Teatrze daną będzie wznowiona, a dawniej z upodobaniem przyimowana Opera *Jan z Paryża*.

W *Lublinie* od nieiakiego czasu bawią tameczną publiczność *Jezdcy sztuczni*, pod zarządem Pana *Beranka*, ma on zamiar udać się do *Siedlec* a z tamtąd do *Warszawy*.

Z Petersburga 13/25 Września. — N. CESARZ Jmć raczył mianować Biskupa Adramitańskiego Xcia Szymona *Gedroycia*, Zarządzającym Dyecezją Żmudzką, pozwalając mu oraz na zasadzie ukazu 6 grudnia 1829 r. używać dóbr stołowych, do tego biskupstwa przywiązanych.

Francja. — P. *Villiers* Poseł angielski przy dworze hiszpań: 20 z. m. przeieżdżał przez *Paryż* do *Madrytu*. — Z rządem neapolitań: nastąpi zupełne poiednanie; Posłem neapolitań: w *Paryżu* ma być mianowany Hrabia *Ludolf*,

który przez 20 lat pełni takież obowiązki w *Londynie*, Posłem francuz: przy dworze sycylijskim ma być mianowany albo P. *Rumigny* (Rumini), albo P. *Mortier* (Mortje). Król *Neapolitański* oświadczył się za wyborem drugiego. — Kardynał *Fesz* o którego zachorowaniu doniesiono, wrócił do zdrowia. — P. *Beranger* (Beranże) nie wróci do Paryża, ale z powodu nadwerężonego zdrowia zostanie na prowincji. — W departamentach połud: spodziewaią się obfitego plonu wina. — Z *Algieru* miano przysłać warunki nowego traktatu zawartego z byłym Beiem *Konstantyny*.

Anglja. — Xiążę *Kapui* bawi ieszcze w *Londynie* i odbiera często odwiedziny od Królewiczów. — Poseł turecki *Fethi Achmet* Basza wyiechał do miast fabrycznych; w iego towarzystwie znajduią się turecki Konsul ieneralny *Zohrah* i Pułkownik *Bekir* Bej. — Roztrącenie się obłoku 12 z. m. zniszczyło zupełnie wieś *Kinkskurt*, leżącą na pochyłości góry w Hrabstwie *Kavan*.

Włoshy. — Od nieiakiego czasu aresztuią wiele osób w *Palermo* za przestępstwa polityczne.

Hiszpanja. — Donoszą, że pod dozorem 2ch inżynjerów francuzkich pracuią nad naprawieniem fortyfikacji pod *Morella*, dla zabezpieczenia miasta od powtórnego oblężenia. — Jenerał *Jauregui* ma wzmocnić załogę *Bilbao* o 1,200 ludzi, gdyż *Maroto* grozi oblężeniem.

Rozmaitości. — Według ostatnich wiadomości handlowych, roczne zużycie żelaza w Anglji wynosi przeszło 2 bimiljony funtów. — Bogaty Anglik przybywszy do *Paryża* zapoznał się z paniczem, który mu przyrzekł oprowadzać go do modnych towarzystw. Dotrzymał też słowa. Anglik zastał towarzystwo dam i kawalerów, bawił się tańcem, przegrał kilka funtów szter:, ale co najgorszem było zgubił swoią złotą tabakierę. Na 2gim wieczorze ujrzał swoią własność w ręku iednego z gości. „Zabiię złodzieia!“ zawołał Lord cały w gniewie, lecz iego towarzysz prosił aby szanował zabawę tak *porządnych* gości, i dał słowo honoru, że iutro bez hałasu zwróci mu tabakierę. Jakoż nowy przyiaciel z rana zaraz przynosi utracony przedmiot. „Jakim sposobem odebrałeś to od złodzieia?“ pyta się Anglik. „Najłatwiejszym sposobem na świecie, odpowiada iego towarzysz, złodzieiowi nieznacznie tabakierę *zwędziłem*.“ — Gabinet pracowni artysty *Dantan* w *Paryżu*, iest miejscem schadzki znakomitych osób, które przybywaią do tego ienjalnego karrykaturysty i biegłego rzeźbiarza. Przypadek sprowadza czasem ludzi rozmaitych, tak też niedawno sprowadził *Skribego* z innym znakomitym autorem dramatycznym. *Skrib* przyrzekł *Dantanowi* siadywać u niego do ukończenia swoiego popiersia, przychodził rzadko, a do tego prosił, aby w czasie iego niebytności nikt nie był w pracowni. Pewnego razu *Skrib* zaanonsował się na godzinę 2gą po południu, lecz o kilka minut przed tem przybył inny Autor dramatyczny przyiaciel *Dantana*. Ten przewidując, że podobne odwiedziny byłyby nieprzyiemne *Skribemu*, prosił więc przyiaciela, wymieniaiąc mu przyczynę, aby swój interes iak najrychlej ukończył. Autor życząc oddawna zapoznać się z *Skribem* w celu przedstawienia mu planu do nowego dzieła, prosił *Dantana*, aby pozwolił mu zostać; Rzeźbiarz stanowczo odmówił. Tymczasem zameldowano *Skribego*; *Dantan* wyszedł na iego przyięcie, a wróciwszy do warsztatu i nie zastawszy więcej pierwszego gościa, sądził, że oddalił się bocznemi drzwiami. Czoło *Skribego* z początku zasępione, roziaśniło się w skutku dowcipów *Dantana*, i przy iednym z najweselszych, *Skrib* rozśmiał się głośno. Obecni zdziwili się nie mało, usłyszawszy taki śmiech powtórzony przez lalkę w pracowni, obwieszoną czerwoną chustką i przyodzianą szyszakiem. *Dantan* nie wierząc w cudy, zbliża się do lalki, zdejmuie szyszak i poznaie głowę przyiaciela. Autor dramatyczny wymyślił ten wybieg, aby mógł znajdować się obok swoiego późniejszego kolegi; z szyszakiem na bakier

wyszedł z kąta i usiadł obok nowo przybyłego gościa. Drugi już rozweselony, przyiaźnie rozmówił się ze swoim spółzawodnikiem i przyjął od niego plan do dramatycznego dzieła. Ztąd powstała drama *Klermont czyli Niewidomy*. Autor dramatyczny znajduiący się wówczas w towarzystwie *Skribego* nazywa się *Wanderbursz*. — Podróżnik *Forbis* opowiada. Pod czas moiego pobytu w *Dhuboy*, w Azji, umarł ślepy, który także powszechnie był znany. Między innemi przymiotami, posiadał także talent odkrywania zataionych skarbów, czy w ziemi, czy w wodzie i bawienia długi czas nurkiem pod wodą. Od każdego odkrytego skarbu brał dla siebie iedną trzecią część. Złotnik pokłócił się raz z swoią żoną; ta że złości wrzuciła wszystkie klejnoty i srebro do studni; Złotnik przyrzekł ślepemu 3cią część za odkrycie, lecz nie chciał dotrzymać słowa, niewidomy zmusił go do tego sądownie. — Policja paryzka zdaie się ściśle obcych kontrollować; niedawno obcy zapomniał swoiego mieszkania i poszedł do policji dowiedzieć się *gdzie mieszka?* Tu nie tylko oznajmiono mu gdzie mieszka, ale nawet gdzie iada w południe. — W pierwszym teatrze francuzkim ma być wkrótce przedstawioną nowa drama *Wiktora Hugo*, pod tytułem *Ruy-Blas*, rzecz wzięta z panowania *Karola II* w Hiszpanji. Dekoracje przedstawiaiące salony pałacu Królewskiego w Madrycie i kostiumy podług wzoru P. Ludwika *Bulanżer*, malarza historji, maią przewyższać bogactwem widziane kiedykolwiek na scenach paryzkich. — Teatr *Odeon* przeznaczony dla opery włoskiej w Paryżu, ma być dziś otwarty. — Na benefis ubogiej krewnej aktorki *Kontat* (Konta) przedstawiono 22 z. m. *Mieszczanina Szlachciha* Moljera. Pani *Damoro* grała rolę śpiewaczki. Pani *Dorwal* przedstawić miała na ten raz tylko, rolę matki złośnicy. *Duepre* śpiewał romans z nowej opery *Genowefa*. P. *Habenck* dyrygował orkiestrą. Panny *Elsler* tańczyły, a pierwsi artyści sceny francuzkiej, przedstawili nie graną już od lat 60 komedją Moljera *Gniewliwy*. — W *Sztokolmie* istnieie zwyczaj szczególny; Panny maiące wejść w śluby, przez nieiaki czas są wystawione na widok publiczny. Zwyczaj ten tak iest upowszechniony, że trudno go wykorzenić. W dzień kiedy girlandy ozdabiaią gabinet narzeczonej, a Kapłan ma udzielić błogosławieństwo, wtedy Lud ma prawo wejść do domu i oglądać oblubienicę. — Dwaj wierzyciele w *Paryżu* dowiedziawszy się, że ich dłużnik uciekł do *Bruxelli* z summą 500,000 fr. pospieszyli za nim, napadli go z rana w hotelu, zabrali mu puljares z pieniędzmi, a samego odwieźli do Paryża. — Żona Kramarza w *Kapsdorf* (w Szląsku) 29 z. m. wróciła iednokonnym powozem z iarmarku w *Trebnic* do domu, wnocy o 10. Dziecię swoie włożyła między poduszki w koszyk, który wtyle za sobą powiesiła. Za powrotem chcąc zabrać dziecko z powozu, już go więcej nie znalazła, cały koszyk został oderwany. Myślano, iż złodzieie chcąc ukraść poduszki, ukradli także dziecko, mimo to udano się szukać na gościńcu; nazaiutrz znaleziono ie w rowie zupełnie zdrowe, tylko poduszki ktoś zabrał. — Pisma wschodnio-Indyjskie donoszą, że w *Gwaljor* wybuchła straszna choroba wodowstręt, która wytępia tyle ofiar co cholera. Przyczyną onej iest znaczna liczba wściekłych psów w tem mieście. — W Anglji uczyniono nad własnością *drzewa korkowego* doświadczenia, których skutek był najkorzystniejszy. Nie tylko że materace i poduszki napełnione tą materją na proch zmieloną miały zwykłą elastyczność i miękkość włosa końskiego i wełny, ale nadto przekonano się że ieden z tych materaców który tylko 25 funtów ważył, mógł nad wodą unieść ciężar 7miu osób. — W *Marsylji* niedawno żona Fortepjanisty porodziła córeczkę, maiącą u obu rąk po 10 palców zwyczajnego kształtu.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ledoux (Ledu) Naczelnik w K. R. P. i S. z Kalisza.

Wołicki Prezes Sądu Najwyż: Instancji z Bogusławic; Sułowski Tad: Sędzia Trybu: z Brzezin; Hewell Wal: Dzie: z Bronna; Dzierzbicki Józ: Dzie: z Janowic; Karski Alex: Dz: z Piotrkowa; Dorant Ig: Dz: z Jasieńca. Dowbór Konstan: z Radomia.

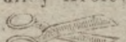
DONIESIENIA.

APTEKA Jana Wagnera w Lublinie, pod Nr 233 przy ulicy Królewskiej, iest z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość pod tymże Numerem.

Ostrzegam niniejszem, iżby żaden 2ch Wexli trassowanych dnia 13 Mca Listopada 1837 r. przez L. C. Amort z Gdańska na Accenie L. H. Villaret z terminem wypłaty za 4 miesiące, a dnia 16 Listopada t. r. 1837 przezemnie podpisanego S. Olszewice bez odebrania waluty w dobrej wierze na bezpieczeństwo wymagane do czasu zupełnej sprzedaży Pszenicy w Gdańsku na składzie mianej i następnie powinnego obrachunku, podpisanych, mianowicie 1mo na Talarów 1,468 sr. gr. 15, 2do na Talarów 1,500, w Pruskim kurancie, nie nabywał, albowiem o zwrot takowych lub unieważnienie onychże toczy się proces w Sądzie, i wedle dowodów posiadanych za zaspokoione są uznane takowe Wexle. *S. Olszewice* Kupiec.


Barany pochodzące z czystej krwi merynosów Saskich, które na iarmarku Łowickim ze względu swej wełnistości i równości zadowolenie znawców pozyskały, są ieszcze do nabycia we Wsi Pawłowice Obwodzie Sochaczewskim, ćwierć mili od traktu Kaliskiego, Stacji Seroki.

Ktoby sobie życzył PISARZA na Prowincji lub w Warszawie; raczy się zgłosić pod Nr 1063, przy ulicy Królewskiej na 2 piątro do Professora.


Felix Kwiatkowski Krawiec dotąd zamieszkały pod Nr 436 przy ulicy Krakowskie Przedmı, przeniósł swój Warsztat pod Ner 429 na prost ulicy Bednarskiej, w którym to Lokalu chce służyć JJWWżnym i WW Panom u niego staluiącym robotę.

Osoba maiąca upoważnienie od Rządu utrzymywania Uczniów ze Szkół publicznych na stole i stancji, uprasza Szanownych Rodziców i Opiekunów, którzy będą chcieli powierzyć iej swe dzieci, ażeby raczyli zgłosić się dla ugody pod Nr 1245 przy ulicy Nowy świat w domu dawniej Branickich, teraz Kawczyńskiej, do Sklepu Galanteryjnego na przeciw Głównego Kantoru Loterji; przytem zawiadamia iż Korrepetytora utrzymywać będzie, oraz wszelkie wygody zapewnia.

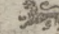
DONIESIENIA z BIURA INFORMACYJNEGO.

Pragnąc przyspieszyć o ile możności wykończenie interesów legitymacyjnych, wyieżdżam w ciągu bieżącego miesiąca do różnych Grodów Gubernji Mińskiej, Wołyńskiej, Kiiowskiej i Podolskiej, iako też do Galicji Austrjackiej i Miasta Krakowa; śmiem przeto upraszać łaskawych mych Mandatów, aby stosowne Instrukcje ich interessów dotyczące, iak najśpieszniej nadesłać raczyli. *J. Kaczanowski.*

O mil 12 od Warszawy, mila z traktu bitego do Kowna, iest do wydzierżawienia na lat 6 GORZELNIA murowana, z Apparatem ogniowym Pistorjusza, iak najwygodniej urządzona; zawiera w tymże budynku Mielcuch i Lasy, Mieszkanie i znaczny Magazyn na zboże, obok Gorzelni o łokci 20 stoi Młyn deptak. Życzący objąć rzeczoną Gorzelnię, może ią dostać z miejscową usługą ludzi i koni, przytem w roku drugim wziąć zarazem w pacht krów 70. Dokładniejszą wiadomość powziąść można przy ulicy S. Jerskiej Nr 1790, w oficynie pod Nr 11.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 11.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 14 raz *Stara Romantyczka.* 3 raz *Taiemnica Wuiaszka.*

Dziś w Kawiarni pod znakiem  obok Zamku, na przeciw Krola Zygmunta, grany będzie KWARTET przez dobranych Artystów; przytem można dostać wszelkich napoiów za pomierną cenę.

Dziś przy ulicy Bielańskiej i rogu Tłómackiego, w nowo wyrestaurowanym Lokalu w domu P. Lilpopa Nr 600, bracia *Ładowscy* 1wszy raz uprzyiemiać będą wieczór Szanownym Gościom od godziny 6.

Dziś w Kawiarni w domu Wgo Grabowskiego Nr 495, Towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich, będzie miało zaszczyt dać *Zabawę Muzykalną* przez rozmaite Muzyki i komiczne Śpiewy, z scenami w kostiumach, z towarzyszeniem Arfy i Gitary, na które Gospodyni Szanownych Gości zaprasza. Zacznie się o godzinie 6 wieczorem.

Dziś w Kawiarni pod znakiem *Kogutka* na Krak: Przedmie: w domu pod Nr 454, w prost b. Konserwatorjum, będzie wykonany SEKSTET *Kurzątkowskiego*, od godziny 6 do 10 wieczorem.

Jutro w handlu Maiewskiego. Polędwica z czerwo: kapus:, Pieczeń rzym:, Galantyna z indy:, Muszczki w kroto:, Potrawa z pulard z pomido:, Kiełbasa z roż: lub na kwaśno z iaiecznicą.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Baranina z roż: a la sarna; Schab z roż: z buracz:, Kaczki z roż: z kompu:, Zrazy z kaszą grycz:, Potrawa z pulard z ryżem, Kotlety cielę: ze szpina:. KOLACJA: Kalafjo: z masł:, Kotlety woło: z serde:, Rozbratel wiedeń: z grzyba:, Węgorz marynowany.